



Piotr Fiedorczyk

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5456-0394>

Uniwersytet w Białymstoku, Wydział Prawa

email: [fiedorczyk@uwb.edu.pl](mailto:fiedorczyk@uwb.edu.pl)

## **Prawne problemy początków rejestracji aktów stanu cywilnego w Polsce po II wojnie światowej**

### **Legal Problems of the Beginnings of Civil Registration of Births, Marriages and Deaths in Poland after World War II**

#### **Abstrakt**

W artykule omówiono trudności, jakie powstały w związku z wprowadzeniem świeckich urzędów stanu cywilnego w Polsce po II wojnie światowej. W 1945 roku został wydany dekret Prawo o aktach stanu cywilnego. Miał on duże znaczenie dla sukcesu akcji unifikacji prawa cywilnego, która była wówczas przeprowadzana. Przeważająca część społeczeństwa polskiego nie знаła świeckiego systemu rejestracji aktów stanu cywilnego, stosując się do wyznaniowego systemu rejestracji w katolickich księgach i metrykach kościelnych. Skutkiem tego w 1946 roku mniej niż połowa urodzin, małżeństw i zgonów była rejestrowana w świeckich urzędach stanu cywilnego. Nowy rząd komunistyczny stanął przed dylematem: czy stosować metody utilitarne,

#### **Abstract**

The article presents the difficulties with introducing a new system of civil registrar offices in Poland after World War II. In 1945 the decree on birth, marriage and death registers was passed. It had big importance for the success of the process of the unification of civil law, which took place then. The prevailing part of the Polish society knew nothing about the lay system of registrar's office and they followed Catholic Church regulations in this matter. The result was that in 1946 less than half of births, marriages and deaths were registered in the civil offices. The article describes the measures which were undertaken to force the society to register. The new communist government had a dilemma whether it would be better to use arguments of the utilitarian character or

czy sankcjami zmusić społeczeństwo do dostosowania się do nowych przepisów. Pierwsza metoda okazała się skuteczniejsza.

rather to force people by using sanctions. The first method turned out to be more important.

Dokonana w latach 1945–1946 unifikacja prawa cywilnego w Polsce oznaczała również unifikację prawa rodzinnego, zwanego wówczas familijnym<sup>1</sup>. Prawo rodzinne uznawane było wówczas powszechnie za część prawa cywilnego, a dopiero coraz bardziej widoczny po 1948 roku wpływ radzieckiej doktryny prawa doprowadził do wyodrębnienia prawa rodzinnego jako oddzielnej gałęzi prawa, pozostającej poza prawem cywilnym<sup>2</sup>.

Unifikacja prawa rodzinnego dokonała się w efekcie wydania czterech dekretów, opracowanych i uchwalonych przez „ludowy” rząd, a następnie zatwierdzonych przez Krajową Radę Narodową, uzurpującą sobie prawo do odgrywania roli tymczasowego polskiego parlamentu. Były to następujące dekryty: prawo małżeńskie<sup>3</sup>, prawo małżeńskie majątkowe<sup>4</sup>, prawo rodzinne<sup>5</sup> i prawo opiekuńcze<sup>6</sup>. Równocześnie wydano dekret z 25 września 1945 roku prawo o aktach stanu cywilnego<sup>7</sup> (dalej: p.a.s.c.), który jako akt prawny z dziedziny prawa administracyjnego odgrywał fundamentalną rolę we wprowadzaniu w życie przepisów prawa rodzinnego<sup>8</sup>. Ten ostatni dekret również można nazywać unifikacyjnym, skoro wprowadzał na ziemi polskie pierwszy jednolity świecki system rejestracji aktów stanu cywilnego. Wszystkie one (z wyjątkiem dekretu prawo opiekuńcze) powstały w bardzo krótkim czasie po II wojnie światowej, gdyż w odpowiedzialnym za prace unifikacyjne Ministerstwie Sprawiedliwości wykorzystano

---

<sup>1</sup> Piotr Fiedorczyk, *Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego w Polsce (1945–1964)* (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2014), 29–88.

<sup>2</sup> Piotr Fiedorczyk, „Dyskusja na temat miejsca prawa rodzinnego w systemie prawa”, *Miscellanea Historico-Iuridica* 7 (2009): 159–160.

<sup>3</sup> Dz.U. 1945, nr 48, poz. 270.

<sup>4</sup> Dz.U. 1946, nr 31, poz. 196.

<sup>5</sup> Dz.U. 1946, nr 6, poz. 52.

<sup>6</sup> Dz.U. 1946, nr 20, poz. 135.

<sup>7</sup> Dz.U. 1945, nr 48, poz. 272.

<sup>8</sup> Polityczne okoliczności powstanie dekretu przedstawia Marta Garbacka, „Laicyzacja życia publicznego a prawo o aktach stanu cywilnego po II wojnie światowej”, w: *Z zagadnień prawa rodzinnego i rejestracji stanu cywilnego*, red. Henryk Cioch, Piotr Kasprzyk (Lublin: Wydawnictwo KUL, 2007), 119–123.

projekty opracowane przez przedwojenną Komisję Kodyfikacyjną<sup>9</sup>, dokonując w nich jedynie modyfikacji o raczej niewielkim zakresie<sup>10</sup>.

Podstawy ideologiczne unifikacji prawa cywilnego wynikały z doktryny socjalizacji prawa prywatnego, według której państwo w dziedzinie prawa rodzinnego powinno zapewnić sobie odpowiednie instrumenty wpływu na funkcjonowanie rodziny, w szczególności poprzez kontrolę najważniejszych z punktu widzenia państwa zdarzeń z zakresu prawa rodzinnego. Zaliczyć do nich można: zawarcie i rozwiązanie małżeństwa, ingerencję w wykonywanie władzy rodzicielskiej, ustanowienie opieki, ustanowienie i rozwiązanie przysposobienia. Przykładowo, art. 20 § 3 dekretu prawo rodzinne stanowił, że „obowiązkiem rodziców jest sprawować władzę rodzicielską tak, jak tego wymaga dobro dzieci i interes społeczeństwa”, przy czym to właśnie państwo miało oceniać, czy dobro dziecka i interes państwa są realizowane. Zerwano tym samym z XIX-wieczną koncepcją autonomii rodziny w społeczeństwie. Warto jednak odnotować, że podłoże ideologiczne unifikacji prawa rodzinnego nie obejmowało jeszcze recepcji wzorców sowieckich, wobec czego nowe polskie prawo rodzinne, będąc wówczas jednym z najbardziej postępowych w Europie, nie odbiegało od zachodnich standardów. Jednym z nich było wprowadzenie jednolitych dla całego kraju urzędów stanu cywilnego.

Kluczowym zagadnieniem w ramach socjalizacji prawa rodzinnego stała się kwestia całkowitej laicyzacji tego prawa, czyli wyeliminowania wpływów Kościoła katolickiego w sferze prawa rodzinnego przez pozbawienie mocy wiążącej regulacji prawa kanonicznego. Na pierwszym planie znajdowała się laicyzacja prawa małżeńskiego. Dekret prawo małżeńskie wprowadzał obowiązkowe śluby cywilne, zawierane przed urzędnikiem stanu cywilnego, oraz rozwody orzekane przez sądy państwowe. Art. 11 dekretu stwierdzał, że „zawarcie związku małżeńskiego następuje przez złożenie przez przyszłych małżonków publicznie przed urzędnikiem stanu cywilnego w obecności dwóch świadków zgodnego oświadczenia, że wступują w związek małżeński”. Uzupełnieniem tej regulacji był art. 12 § 2, który stanowił, że „jedynie małżeństwo zawarte przed urzędnikiem stanu cywilnego ma skutki prawne w obliczu państwa”. Jednocześnie art. 37 tegoż prawa stwierdzał, że „przepisy niniejszego prawa nie pozbawiają stron możliwości dopełnienia również obrzędów, wynikających z ich należności do związków religijnych”. W przepisach tych widać wyraźną niekonsekwencję,

---

<sup>9</sup> Prace nad projektami w II RP oraz ich treść omawia Leonard Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej II RP* (rozprawa doktorska, Wrocław: Uniwersytet Wrocławski, 2001), *passim*. W odniesieniu do prawa o aktach stanu cywilnego: Krzysztof Krasowski, „Prawo o aktach stanu cywilnego w II Rzeczypospolitej”, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 2 (1995): 245–250.

<sup>10</sup> Fiedorczyk, *Unifikacja*, 705–714.

gdyż nie wprowadzono do polskiego prawa tzw. paragrafu Bismarcka, zakazującego duchownemu udzielania ślubu wyznaniowego przed wcześniejszym dopełnieniem przez nupturientów ceremonii cywilnej. Ostateczny brak tego przepisu był niewielkim ustępstwem na rzecz Kościoła. Była to, jak się okazało, nieprzeżyłana decyzja.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że Kościół katolicki protestował zarówno przeciw projektowi prawa małżeńskiego, jak i wtedy, gdy dekret wszedł w życie<sup>11</sup>. Szczególnie zwraca uwagę stanowisko Episkopatu wyrażone w orędziu z Jasnej Góry z dnia 7 grudnia 1945 roku:

W katolickiej Polsce należało pozostawić obywatelom swobodę wyboru ślubu wedle formy wyznaniowej lub w formie tak zwanego ślubu cywilnego. (...) Państwo ma prawo i obowiązek wiedzieć o małżeństwach zawartych i rejestrować je. Ale dla celów państwowych wystarcza, by małżeństwa zawarte w formie kościelnej były obowiązkowo zgłaszane i zapisywane w urzędzie stanu cywilnego<sup>12</sup>.

Cytowany fragment orędzia można interpretować w ten sposób, iż biskupi, przeciwstawiając się generalnie nowemu prawu małżeńskiemu, byli w stanie zaakceptować istnienie i działalność urzędów stanu cywilnego. Taki obraz wyłania się z zarządzenia arcybiskupa krakowskiego Adama Sapiehy z 10 grudnia 1945 roku adresowanego do kleru diecezji krakowskiej. Pisał w nim:

Dekret wprowadzający nowe prawo małżeńskie zupełnie ignoruje przepisy prawa kościelnego. Wobec tego należy pouczać wiernych, by uprzednio zawierali małżeństwo w kościele, a dopiero po zawarciu tegoż udawali się do urzędnika stanu cywilnego celem dopełnienia aktu cywilnego, który będzie miał dla katolików charakter rejestracji ich małżeństwa. Władz państwowych nie należy uwiadamiać o zawartym w kościele małżeństwie – ani też przed pobłogosławieniem małżeństwa w kościele żądać dowodu zawarcia małżeństwa przed urzędnikiem stanu cywilnego. Należy jednak nupturientom zwrócić uwagę na konieczność rejestrowania małżeństwa wobec urzędnika stanu cywilnego ze względu na skutki cywilne takiego zarejestrowania, jak np. sprawa emerytury dla żony i dzieci, sprawa dziedziczenia etc.<sup>13</sup>

---

<sup>11</sup> Piotr Fiedorczyk, „Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego na tle stosunków pomiędzy państwem a Kościołem katolickim w Polsce (1944–1964)”, w: *Cuius regio, eius religio? Zjazd Historyków Państwa i Prawa Lublin 20–23 IX 2006 r.*, red. Grzegorz Górski, Leszek Ćwikła, Marzena Lipska (Lublin: Wydawnictwo KUL, 2006), 416–422.

<sup>12</sup> Pełen tekst orędzia: „Orędzie Episkopatu Polski do wiernych w sprawie instytucji małżeństwa”, w: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945–2000*, red. Piotr Libera, Andrzej Rybicki, Sylwester Łącki, t. I (Marki-Struga: Michalineum, 2003), 3–8.

<sup>13</sup> Cyt. za: Adam Lachowicz, „Laicyzacyjna rola reformy prawa małżeńskiego i urzędów stanu w woj. białostockim w latach 1945–1948”, *Studia Podlaskie* 11 (2001): 221.

Pragmatyczne stanowisko abp. Sapiehy nie oznaczało oczywiście akceptacji dekretu, było natomiast wyrazem dążenia do tego, by w nowej sytuacji minimalizować ewentualne złe skutki niedostosowania się do nowych przepisów.

Kwestia stosowania nowego prawa rodzinnego okazała się w praktyce bardzo skomplikowana. Należy pamiętać, że społeczeństwo polskie w dużej części nie znało instytucji świeckiej rejestracji małżeństw, urodzin i zgonów, gdyż dotychczas wystarczała rejestracja tych zdarzeń w księgach parafialnych. Jedynie w województwach dawnego zaboru pruskiego istniały obowiązkowe śluby cywilne oraz świecka rejestracja akt stanu cywilnego. Wprawdzie po II wojnie światowej w 1945 roku przepisy zaboru pruskiego w dziedzinie prawa cywilnego rozciągnięto na teren tzw. Ziem Odzyskanych, ale był to tylko stan tymczasowy i trudno było oczekiwać, że napływowa ludność ze wschodu i województw centralnych zacznie się karnie stosować do nowych (starych) pruskich przepisów. Był to zresztą jeden z najważniejszych argumentów przemawiających za koniecznością szybkiej unifikacji prawa cywilnego oraz prawa o aktach stanu cywilnego.

Szczególnie istotne wydawało się zagadnienie ślubów cywilnych, gdyż w świetle nowego prawa tylko one wywoływały skutki prawne. Wielką rolę w tej kwestii miało tutaj do spełnienia duchowieństwo katolickie, które, niezależnie od negatywnego stanowiska wobec ślubów cywilnych, powinno było uświadamiać wiernym konieczność zawierania ślubów cywilnych. Przedstawione powyżej pragmatyczne stanowisko abp. A. Sapiehy nie zostało jednak szerzej upowszechnione. Przeciwnie, kler atakował z ambon nowe prawo małżeńskie, nazywając je „bezbożnym” i wzywając do nieprzestrzegania go. Przykładowo, w grudniu 1945 roku w kościele św. Floriana na Pradze (dzisiejsza archikatedra praska) księża oświadczyli wiernym, iż zabraniają im zawierania ślubów w formie przewidzianej przez nowe prawo małżeńskie<sup>14</sup>. Skutki takiego stanowiska okazały się katastrofalne. W 1946 roku, tj. w pierwszym roku obowiązywania dekretu małżeńskiego, w skali kraju od 50 do 66% ślubów nie było zawieranych przed urzędnikiem stanu cywilnego. Korzystniejsza sytuacja miała miejsce tylko w Poznańskim, na Pomorzu oraz na Górnym Śląsku, gdzie społeczeństwo było przyzwyczajone do ślubów cywilnych jeszcze od czasów zaborczych<sup>15</sup>.

---

<sup>14</sup> „Interpelacja pos. pos. Nowickiej i Wojdaka w sprawie działalności politycznej kleru katolickiego”, w: *Sprawozdanie stenograficzne z posiedzeń Krajowej Rady Narodowej*, sesja IX z dn. 3 stycznia 1946 r. (Warszawa, 1946), ł. 594–596.

<sup>15</sup> Informacje podaję na podstawie: Antoni Marczewski, „Rejestracja urodzin”, *Gazeta Administracji* 1–2 (1947): 35 i n. oraz druku sejmowego nr 177: *Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej. Sesja zwyczajna 1947. Wniosek Klubu Poselskiego Stronnictwa Demokratycznego w sprawie zmiany przepisów prawa małżeńskiego oraz prawa o aktach stanu cywilnego*.

Ministerstwo Sprawiedliwości próbowało przeciwdziałać tym zjawiskom. Minister Henryk Świątkowski wydał nawet stosowny okólnik<sup>16</sup>. Nie znamy dokładnej daty jego wydania (nie został opatrzony datą!), wobec czego miarodajna jest data 15 kwietnia 1947 roku jako data wydania Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości nr 4, zawierającego między innymi ten okólnik. Był on adresowany do przewodniczących utworzonych wtedy Komisji Popularyzacji Prawa przy Sądach Apelacyjnych. Okólnik stwierdzał między innymi, że Główny Urząd Statystyczny zwrócił uwagę na „wielką lukę” w rejestracji urodzeń, małżeństw i zgonów w całym kraju, „co uniemożliwia prowadzenie racjonalnej i ścisłej statystyki – w skali ogólnopaństwowej – ruchu naturalnego ludności, a w dalszej konsekwencji – ustalenie przyrostu naturalnego i rozwoju ludności Polski na przyszłość”. Okólnik polecał, by w trakcie prelekcji, niezależnie od ich głównego tematu, przypominać ludności „w imię dobrze rozumianego przede wszystkim jej własnego interesu” o konieczności sporządzania aktów małżeństw, urodzeń i zgonów przed urzędnikami stanu cywilnego. Przypominano o obowiązku zgłoszenia faktu urodzin w ciągu dwóch tygodni od chwili urodzenia oraz zgonu (według ówczesnej terminologii: zejścia) w ciągu 24 godzin. Nakazywano także przypominać o karze grzywny z art. 90 p.a.s.c. wobec osób zaniedbujących ten obowiązek. „Jeśli chodzi o obowiązek sporządzania aktów małżeństwa przed urzędnikiem stanu cywilnego, należy z całym naciskiem zwrócić uwagę na ujemne skutki, jakie spadają na kobietę i dzieci w razie niesporządzenia aktu małżeństwa (kobieta nie jest żoną w rozumieniu obowiązującego prawa, dzieci zaś nie są uważane za tzw. dzieci ślubne, a za pozamałżeńskie)” – stwierdzał okólnik, zresztą zgodnie z prawdą.

Działania wskazane w okólniku nie mogły być wystarczające, wobec czego Ministerstwo Sprawiedliwości zorganizowało w dniu 31 maja 1947 roku konferencję „w sprawie przyspieszenia wprowadzenia w życie przepisów prawa rodzinnego i prawa o aktach stanu cywilnego”<sup>17</sup>. Zwraca uwagę fakt, że rozszerzono zagadnienie o kwestię wprowadzenia całego prawa rodzinnego (a nie tylko p.a.s.c.). W tym zakresie najbardziej dramatycznie przedstawiała się sytuacja w dziedzinie ustanawiania opieki według nowych przepisów. Konferencję otworzyło wystąpienie Zofii Wasilkowskiej, dyrektora Departamentu Szkolenia Zawodów Prawniczych i Popularyzacji Prawa, która zwróciła uwagę, że nowe prawo ześwieczyło instytucję małżeństwa i urzędy stanu cywilnego oraz że spotkało się to z „pewnym” oporem ze strony społeczeństwa. W większości

---

<sup>16</sup> Okólnik nr 13/47 w sprawie popularyzacji prawa osobowego, małżeńskiego i prawa o aktach stanu cywilnego, Dz. Urz. Ministerstwa Sprawiedliwości 1947, nr 4, 41.

<sup>17</sup> Relacja z konferencji: Stanisław Jabłoński, „Konferencja w sprawie przyspieszenia wprowadzenia w życie przepisów prawa rodzinnego i prawa o aktach stanu cywilnego”, *Demokratyczny Przegląd Prawniczy* 6 (1947): 59.

jednak przypadków – twierdziła – było to wynikiem nieświadomości prawnej: „w województwach zachodnich, gdzie instytucje te istniały od dawna, rejestracja jest zadowalająca. Zastrzeżenia odnoszą się głównie do ziem centralnych i wschodnich”<sup>18</sup>. Jednak kolejny mówca, Wiktor Morawski – naczelnik Wydziału w Głównym Urzędzie Statystycznym – przedstawił stan faktyczny w jeszcze gorszym świetle<sup>19</sup>. Zauważył, że już w pierwszych miesiącach 1946 roku, czyli od momentu wejścia w życie przepisów zunifikowanego prawa o aktach stanu cywilnego, było powszechnie wiadomym, że istniały poważne luki w zgłaszaniu przez ludność małżeństw, urodzeń i zgonów w reformowanych USC. Panowała jednak powszechna dezorientacja co do wielkości tych luk. W związku z powyższym, GUS w porozumieniu z Ministerstwem Administracji Publicznej i Ministerstwem Ziem Odzyskanych, zorganizował zbieranie uproszczonych danych z USC w skali całego kraju. Wyniki wskazywały, że jedynie w województwach poznańskim, pomorskim oraz na Górnym Śląsku, gdzie świeckie USC istniały od 1874 roku, rejestracja przedstawiała się „dobrze”. Na pozostałych terenach luki w rejestracji były „bardzo wielkie”, przy czym we wszystkich województwach ziem dawnych liczby małżeństw i urodzeń były „absurdalnie niskie”: od 2 do 5 małżeństw oraz od 6 do 18 urodzeń na 1000 ludności na wsi. „Żle przedstawia się sprawa rejestracji również na terenie miast, nie wyłączając największych” – stwierdzał W. Morawski<sup>20</sup>. Szczegółowe dane po trzech kwartałach 1946 roku wskazywały, że w siedmiu województwach (warszawskie, łódzkie, kieleckie, lubelskie, białostockie, krakowskie i rzeszowskie) nie zgłaszano od 1/2 do 2/3 ślubów zawartych w kościele – czyli nie dopełniano ślubu cywilnego. Z kolei w województwie warszawskim około połowy liczby pogrzebów odbywało się bez wiedzy urzędów stanu cywilnego, a ośmiu powiatach tego województwa „wymyka się spod rejestracji od połowy do trzech czwartych urodzeń”. Nieco sprawniej – stwierdzał W. Morawski – odbywała się rejestracja na tzw. Ziemiach Odzyskanych, „jednak i tam mówi się o brakach bardzo wielkich, np. w 5 powiatach woj. wrocławskiego jest nierejestrowanych połowa i więcej ślubów zawartych w kościele, połowa urodzeń i od 1/3 do 1/2 zgonów”<sup>21</sup>. Jako typowe cytował Morawski następujące uzasadnienia istniejącego stanu rzeczy: „urodzenia zgłaszają tylko rodziny, którym chodzi o przydziały, a reszta ludności zachowuje się w rezerwie”, „małżeństwa zgłaszają tylko pracownicy państwowi i samorządowi”, „ludność masowo grzebie zmarłych bez wiedzy urzędu stanu cywilnego”. Jeden

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Wystąpienie omawiam na podstawie zachowanej w archiwum pisemnej wersji referatu: Wiktor Morawski, *Rejestracja małżeństw, urodzeń i zgonów w świetle statystyki*, Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Ministerstwo Sprawiedliwości (dalej: MS), sygn. 975, k. 121–124.

<sup>20</sup> Tamże, k. 122.

<sup>21</sup> Tamże, k. 123.

z USC w mieście w województwie gdańskim zaproponował w związku z tym „premiowanie zgłaszających się do urzędów stanu cywilnego, zwłaszcza uboższych”<sup>22</sup>. Dalej Morawski stwierdzał, że w pierwszej połowie 1947 roku sytuacja nie uległa poprawie i konkludował:

dokonane przez Główny Urząd Statystyczny badanie stwierdziło **nad wszelką wątpliwość, że rejestracja w urzędach stanu cywilnego na przeważającym obszarze kraju posiada luki tak wielkie, że przekreślają one w ogóle możliwość prowadzenia statystyki ruchu naturalnego ludności w skali ogólnopaństwowej** [podkr. – P.F.].

Następnie głos zabrał minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski, który kładł nacisk na działanie komisji popularyzacji prawa, powtarzając w zasadzie to, co zostało zawarte w jego kwietniowym okólniku. Konkretnie rozwiązania zaproponował natomiast kolejny mówca, Józef Litwin, profesor Uniwersytetu Łódzkiego. Był on jednym z twórców zunifikowanego p.a.s.c. i niewątpliwie największym ówczesnym autorytetem naukowym w tej dziedzinie<sup>23</sup>. Przedstawił on ośmiostronicowy elaborat<sup>24</sup>. Pisał w nim między innymi:

Doniosłość statystyki ruchu naturalnego ludności i jej prawidłowej organizacji jest rzeczą oczywistą dla każdego uświadomionego obywatela. Niemniej jasną jest rzeczą, że zupełność i dokładność ksiąg stanu cywilnego jest warunkiem zupełności obrazu tej statystyki. Jedyne ta statystyka może nam dać dokładną znajomość corocznego przyrostu ludności i przyczyn wahań tegoż przyrostu. Przewidywana liczba dzieci w wieku szkolnym pewnego rocznika, przewidywana liczba poborowych danego rocznika – są również ważne dla administracji szkolnej i wojskowej, jak i materiał do opracowania tablic śmiertelności dla instytucji ubezpieczeń społecznych i prywatnych, a przecież wartość danych statystyki ruchu naturalnego staje się problematyczna przy istnieniu luzów i luk.

Zauważał, że niezadowalający stan w dziedzinie świeckiej rejestracji był w dużej części wynikiem odziedziczonego wyznaniowego systemu rejestracji

---

<sup>22</sup> Tamże, k. 124.

<sup>23</sup> Zob. przykładowo jego tekst o p.a.s.c. z 1945 r.: Józef Litwin, „Prawo o aktach stanu cywilnego, jego geneza i zasady przewodnie”, *Demokratyczny Przegląd Prawniczy* 3–4 (1946), a także komentarz do p.a.s.c.: Józef Litwin, *Prawo o aktach stanu cywilnego z komentarzem* (Łódź: Spółdzielnia Wydawnicza „Prawo”, 1949).

<sup>24</sup> Józef Litwin, *W jaki sposób można by zmniejszyć liczbę „dezertów rejestracyjnych” w urzędach stanu cywilnego i w jaki sposób i przez jakie czynniki można by najskuteczniej uświadomić ludność o konieczności sporządzania aktów urodzeń, małżeństw i zgonów*, AAN, MS 975, k. 57–64.



stanu cywilnego. „Połączenie aktu urodzenia z metryką chrztu i tolerowanie zgłoszeń spóźnionych o miesiące i lata było rzeczą nierzadką wśród ludności wyznań chrześcijańskich tzw. głównych, a sankcje karne obowiązywały jedynie na papierze”<sup>25</sup>. Uważał w związku z tym, że podstawowe znaczenie dla poprawy stanu ma szeroka akcja uświadamiająca, „na ogół bowiem o świadomym bojkocie tego urzędu nie można już mówić”. Według niego czynnikami powołanymi do szerzenia uświadomienia o potrzebie skrupulatnego przestrzegania przepisów prawa w materii rejestracji stanu cywilnego powinni być nauczyciele szkół powszechnych, działacze stronnictw politycznych i związków zawodowych, prasa codzienna i radio, światli księża, sołtysi i wójtowie, lekarze i położne oraz instytucje opieki społecznej. W odniesieniu do nauczycieli zauważał, że już przedwojenne regulacje prawne nakładały na nich obowiązek szerzenia uświadomienia „w dziedzinach dość luźno związanych z pracą pedagogiczną”, jak walka z wszawicą, jaglicą, propagowanie spółdzielczości, organizowanie wśród młodzieży czynnej pracy na rzecz ochrony przyrody, a nawet na rzecz tępienia chwastów. Taki precedens istniał także w zakresie stosunków osobistych ludności: Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządziło okólnikiem z 19 marca 1937 roku<sup>26</sup>, by szkoły zwracały uwagę na możliwość prostowania w trybie uproszczonym nazwisk o pisowni skażonej. „Wydaje się, że nauczycielstwo jest po prostu z racji swego powołania predystynowane do odegrania roli pierwszoplanowej w akcji o charakterze tak wybitnie społecznym, dotyczącej dokumentów najelementarniejszej rejestracji obywatelskiej” – pisał Litwin<sup>27</sup>. Wypowiadał się przy tym krytycznie o pozostałych sposobach akcji uświadamiającej. Sugerował, by odwoływać się do argumentów natury utylitarnej: rejestracja urodzin pozwoli uzyskać dowód przewidziany przez prawo, „konieczny w życiu na każdym kroku, w każdej bodajże donioślejszej sytuacji życia prawnego i społecznego”. Proponował, by uzależnić wiele świadczeń, typowych dla okresu powojennego: wydanie karty żywnościowej dla dziecka, przyznanie prawa do mieszkania o większej powierzchni użytkowej od przedstawienia wypisu aktu urodzenia. Sugerował, by akty urodzin wystawiać na ozdobnym blankiecie (drzeworyt lub litografia) bez pobierania opłat dodatkowych. Z kolei rejestracja małżeństwa przyniesie żonie korzyść wynikającą z faktu, że „będzie żoną nie tylko w obliczu Kościoła i bliźnich, którym dopełnienie obrzędu religijnego wystarcza jako tytuł do szacunku moralnego, lecz będzie ponadto żoną w obliczu prawa i Państwa, a w konsekwencji korzystać będzie ze wszystkich uprawnień, jakie prawo przyznaje żonie, uprawnień, z których nigdy korzystać nie będzie,

<sup>25</sup> Tamże, k. 64.

<sup>26</sup> Dz. Urz. MWRiOP nr 4, poz. 95.

<sup>27</sup> Litwin, *W jaki sposób*, k. 61.

jeśli zadowolili się tylko ślubem kościelnym. W związku z tym argument ten rozciągnąć należy na kwestię dzieci, które w razie niezawarcia małżeństwa cywilnego będą w obliczu Państwa dziećmi pozamałżeńskimi”. W odniesieniu do aktu zejścia Litwin sugerował, by podkreślać ujemne następstwa braku dokumentu w dziedzinie prawa spadkowego.

Równie ważną rolę w akcji poprawiającej statystykę rejestracji urodzin spełniać powinny położne, które miały zostać zobowiązane do periodycznego przesyłania USC wykazu porodów, przy których udzieliły pomocy. W tym celu należało „jedynie” uzupełnić treść instrukcji Ministra Spraw Wewnętrznych z 2 maja 1929 roku dla położnych (Monitor Polski nr 185). Ponadto, zauważał Litwin, art. 55 ust. 1 nakładał obowiązek zgłoszenia urodzin lub zgonu na kierownika publicznej kliniki położniczej lub szpitala publicznego. Przepis ten był jednak martwą literą, gdyż dyrektorzy uchylali się od tego obowiązku. Józef Litwin był zdania, iż konieczne było wydanie przez Ministerstwo Zdrowia okólnika, przypominającego o przepisach p.a.s.c. oraz zawierającego wzory: rejestru do założenia w szpitalu oraz zgłoszenia o narodzinach lub zgonie. Uważał natomiast, iż istniejący stan prawny uniemożliwia nałożenie na lekarzy obowiązku zgłoszeń o narodzinach, gdyż mogli się oni skutecznie zasłonić tajemnicą lekarską.

Wreszcie przypominał o przewidzianych przez p.a.s.c. środkach przymusowych: karze pieniężnej celem przymuszenia za niedokonanie zgłoszenia, pomimo wezwania (art. 57) oraz grzywnie za niedokonanie zgłoszenia lub zgłoszenie po upływie terminu ustawowego (art. 90). Słusznie uznawał, że kara pieniężna z art. 57 mogła być bardziej dotkliwa, gdyż mogła być stosowana wielokrotnie. Sugerował rozważenie podwyższenia wysokości środków przymusowych<sup>28</sup>. Generalnie propozycje Józefa Litwina zmierzały w raczej w kierunku akcji popularyzatorskiej, do której powołane były specjalne komórki działające przy sądach powszechnych.

W dyskusji część mówców optymistycznie zapatrywała się na rezultaty planowanej akcji uświadamiającej. Odmienne zdanie wyraził jedynie przedstawiciel GUS, który stwierdził, że trzeba by całego pokolenia, aby ludność przyzwyczyła się do nowego porządku prawnego. „Na to czekać nie można, trzeba przedsięwziąć energiczne środki zaradcze” – stwierdzał<sup>29</sup>.

Rezultatem konferencji było pismo z czerwca 1947 roku, jakie wiceminister sprawiedliwości Leon Chajn skierował do Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza<sup>30</sup>. Pismo referowało stan faktyczny, wyniki konferencji oraz dołączono doń projekt okólnika. „W tych warunkach Ministerstwo Sprawiedliwości prosi

<sup>28</sup> Tamże, k. 60.

<sup>29</sup> Jabłoński, „Konferencja”, 59.

<sup>30</sup> Pismo Leona Chajna *Do Obywatela Prezesa Rady Ministrów*, AAN, MS 975, k. 18–27.

Obywatela Premiera o zainteresowanie się wymienionymi sprawami i wydanie okólnika do właściwych ministerstw, by przyczyniły się do śpiesznego wprowadzenia tych ważnych przepisów nowego prawa, idąc po linii załączonego zaprojektowanego okólnika, a ewentualnie w inny sposób, jaki uznają za właściwy”<sup>31</sup>. W dniu 12 lipca 1947 roku premier Cyrankiewicz, przychylając się do propozycji Ministerstwa Sprawiedliwości, wydał okólnik nr 41 w sprawie wprowadzenia w życie nowych przepisów prawa cywilnego<sup>32</sup>. Okólnik konstatawał „niezadowalający stan rzeczy”, stwierdzał, że „zjawisko powyższe należy w całości oceniać wyłącznie jako skutek nieuświadomienia prawnego ludności, choć w poszczególnych przypadkach nie można wykluczyć chęci protestu przeciwko zeświecczeniu instytucji małżeństwa i urzędów stanu cywilnego”. Okólnik wyznaczał zadania poszczególnym ministerstwom. Na Ministerstwo Administracji Publicznej oraz Ministerstwo Ziem Odzyskanych nałożono obowiązek spopularyzowania obowiązku rejestracji urodzeń, zgonów i małżeństw „wśród najszerzych mas ludności”. W akcji mieli wziąć udział wójtowie i sołtysi oraz inne miejscowe władze samorządu terytorialnego. Popularyzacja opierała się na dwóch istotnych argumentach: o charakterze represyjnym oraz o charakterze utylitarnym. Pierwszy sprowadzał się do przypominania ludności o środkach przymusowych. Drugi z kolei, o większym znaczeniu, miał polegać na tłumaczeniu, iż sporządzenie aktu urodzenia w przepisany terminie 2 tygodni ułatwi funkcjonowanie w życiu codziennym: przy zapisie do szkoły, przyjęciu na naukę, poborze do wojska, zawarciu małżeństwa, sprawach spadkowych, przyjęciu do pracy, ubieganiu się o świadczenia socjalne. Podobnie należało tłumaczyć korzyści wynikające ze sporządzenia aktu zejścia oraz – przede wszystkim – aktu małżeństwa. Warto było uzmysławiać, że brak ślubu cywilnego pociągał za sobą negatywne skutki spadkowe, emerytalne i rentowe dla małżonka, ale także dla dzieci zrodzonych z takiego związku. Zunifikowane prawo rodzinne wyróżniało jeszcze kategorię dzieci pozamałżeńskich, których status prawny był znacznie gorszy niż dzieci zrodzonych z małżeństwa.

Okólnik zobowiązywał Ministerstwo Oświaty do uruchomienia akcji popularyzacyjnej realizowanej przez nauczycieli. Polecał nadać tej akcji „znamiona autorytatywności” przez nadanie jej „pewnych form reglamentacyjnych” w postaci instrukcji i okólników. Z kolei Ministerstwo Zdrowia zostało zobowiązane do przypomnienia lekarzom, położnym oraz dyrektorom publicznych placówek medycznych o ciążyących na nich obowiązkach w zakresie zgłaszania rejestracji urodzeń i zgonów. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej miało za zadanie

<sup>31</sup> Tamże, k. 26.

<sup>32</sup> Okólnik nr 41 w sprawie wprowadzenia w życie nowych przepisów prawa cywilnego, niepublikowany, AAN, MS 975, k. 10–17.

upowszechnienie posługiwania się cywilnymi aktami urodzeń, małżeństw i zgonów w swojej pracy.

Okólnik premiera zawierał w końcowej części konstatację: „Nie krępując poza tym poszczególnych Ministerstw co do zastosowania innych metod, które mogłyby przyczynić się do uzdrowienia stanu rzeczy na omawianym odcinku, proszę o zawiadomienie mnie o wydanych zarządzeniach”. Wśród nich zwraca uwagę okólnik nr 46 Ministerstwa Oświaty z dnia 29 listopada 1947 roku w sprawie wprowadzenia w życie nowych przepisów prawa cywilnego<sup>33</sup>. Minister Oświaty dr Stanisław Skrzeszewski (PPR) zarządził w nim, aby „w każdej szkole należy z początkiem roku szkolnego wygłaszać na zebraniach rodzicielskich pogadanki, (...) w których należy wskazać na konieczność przestrzegania przepisów w tym zakresie”. Ponadto, niezależnie od akcji zalecanej powyżej, na nauczycieli nałożono obowiązek omawiania z uczniami spraw rejestracji urodzeń, małżeństw i zgonów na lekcjach o Polsce i świecie współczesnym.

Przyjąc jednak należy, że opisane środki prawne nie mogły być wystarczająco skuteczne, a jedyną drogą, wobec niechęci społeczeństwa, było wprowadzenie administracyjnego nakazu udzielania najpierw ślubów cywilnych oraz stworzenie przepisów karnych wobec duchowieństwa łamiącego ten przepis. Rozwiązanie takie znane było ustawodawstwu II Rzeszy Niemieckiej, zostało tam wprowadzone w 1875 roku w czasie Kulturkampfu<sup>34</sup>, wobec czego obowiązywało na ziemiach zaboru pruskiego. Pomysły wprowadzenia takiego rozwiązania pojawiły się w Polsce już w trakcie prac nad unifikacją prawa małżeńskiego, lecz nie zostały zrealizowane. Domyślać się należy, że władze obawiały się dalszego antagonizowania Kościoła i zatrzymały się „w pół kroku”. „Przyszłość pokaże, czy nie trzeba będzie powrócić do tego zagadnienia i forsować wprowadzenia przepisu o pierwszeństwie formalnoprawnego aktu małżeństwa” – stwierdzał Świątkowski w przemówieniu na uroczystości zakończenia prac nad unifikacją 15 grudnia 1946 roku<sup>35</sup>. Władze bardzo szybko zdecydowały się na próbę wprowadzenia tego rozwiązania. Wykorzystano do tego Klub Poselski Stronnictwa Demokratycznego w Sejmie Ustawodawczym, który w 1947 roku złożył stosowny projekt ustawy. Udzielenie ślubu kościelnego przed cywilnym proponowano uznać za wykroczenie, karane karą grzywny od 5000 do 200 000 zł. Wnioskodawcy (wśród nich m.in. ówczesny wiceminister sprawiedliwości Leon Chajn oraz prawnik Jerzy Jodłowski) uzasadniali inicjatywę ustawodawczą

<sup>33</sup> AAN, MS 975, k. 158–160.

<sup>34</sup> Była to tzw. zasada pierwszeństwa zawarcia małżeństwa w czasie przed ślubem cywilnym (§ 67 ustawy z 1875 r.). Zob. Józef Litwin, *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz* (Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1961), 472.

<sup>35</sup> Henryk Świątkowski, „Prawo w służbie narodu”, *Demokratyczny Przegląd Prawniczy* 1–2 (1947): 9.

negatywnymi skutkami prawnymi niezawierania cywilnych związków małżeńskich (np. w dziedzinie prawa spadkowego lub ubezpieczeń społecznych). Podnosili także, że istniejący stan prawny godzi w interesy kobiet (zjawisko legalnej bigamii) oraz powoduje, że istnieje wielka liczba nieślubnych w świetle prawa dzieci<sup>36</sup>. Twierdzeniom tym nie sposób odmówić racji, nie zmienia to jednak faktu, iż winne temu były komunistyczne władze, które doprowadziły do powstania nieakceptowanego społecznie prawa. Kościół ponownie zaprotestował przeciw tej propozycji. W rozmowie z wiceministrem administracji Władysławem Wolskim 13 listopada 1947 roku Sekretarz Episkopatu bp Zygmunt Choromański wyraził pogląd, że jest to „posunięcie antykościelne”, „robotą ministra Świątkowskiego, osobistego wroga Pana Boga” oraz stwierdził, że „masoneria usadowiła się głównie w SD”<sup>37</sup>. Nie są znane powody odstąpienia władz od nowelizacji prawa małżeńskiego w tym zakresie<sup>38</sup>, prawdopodobnie uznano, że przepis taki zostanie wprowadzony razem z mającą szybko nastąpić (jak niesłusznie zakładano) kodyfikacją prawa cywilnego<sup>39</sup>. Wprowadzono go jednak dopiero w 1958 roku, w drodze nowelizacji p.a.s.c. z 1955 roku (był to akt prawny zastępujący dekret z 1945 r.); zakaz ten obowiązywał do 1989 roku<sup>40</sup>. Stwierdzić jednak wypada, że brak proponowanej regulacji wywiera do dzisiaj negatywne skutki prawne<sup>41</sup>.

<sup>36</sup> *Sejm Ustawodawczy*.

<sup>37</sup> Wolski odpowiedział: „Ja myślę, że w PPS” Zob. protokół z rozmowy: Peter Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1 (Poznań: W Drodze, 1994), 110.

<sup>38</sup> Antoni Dudek, Ryszard Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)* (Kraków: Znak, 2003), 16 błędnie podają, że propozycja SD stała się wtedy obowiązującym prawem.

<sup>39</sup> Przepis taki znalazł się w art. 198 projektu kodeksu cywilnego z 1948 r., jednak podzielił on los całego kodeksu i nie stał się obowiązującym prawem. Zob. „Projekt księgi drugiej kodeksu cywilnego”, *Demokratyczny Przegląd Prawniczy* 8 (1948): 3.

<sup>40</sup> Garbacka, „Laicyzacja”, 127.

<sup>41</sup> Objawiają się one np. utrudnieniami w otrzymaniu rent kombatanckich po zmarłym małżonku (bez ślubu cywilnego). Sądy zajmują obecnie w tej kwestii różne stanowiska. Znanе są wyroki przyznające renty wdowie. Sądy wypracowały w tym zakresie pojęcie „kwalifikowanego konkubinatu”. W uzasadnieniu wyroku NSA w Warszawie z 12 grudnia 2000 r., sygn. akt V SA 1512/99, sąd wyraził następujący pogląd: „Czas, kiedy skarżącej udzielono ślubu kościelnego (15 kwietnia 1950 r.) przypada na okres pierwszych lat obowiązywania zasady, iż skutki prawne następują tylko w wypadku zawarcia małżeństwa przed urzędnikiem stanu cywilnego, jeszcze przed uchwaleniem k.r. z 1950 r. i przed wprowadzeniem w 1958 r. zakazu udzielania ślubu religijnego przed zawarciem małżeństwa przed urzędnikiem stanu cywilnego. **Istnienie tego rodzaju chwiejności praktyki z pewnością nie wpływało na ugruntowanie przekonania, iż tylko świecka postać zawarcia małżeństwa zapewnia pełnię skutków prawnych wiążących się z zawarciem małżeństwa**” [podkr. – P.F.], zob. *Palestra* 7–8 (2000): 241. Odmienne poglądy prezentuje NSA w Poznaniu w orzeczeniu z 11 grudnia 2001, sygn. akt II SA/Po 1478/00: „Zawarty w dacie obowiązywania dekretu z dnia 25 września 1945 r. prawo małżeńskie ślub kościelny nie wywołuje żadnych skutków prawnych z tym faktem związanych, ponieważ jego przepisy wprowadziły zasadę, iż tylko ślub zawarty przed urzędnikiem stanu cywilnego wywołuje skutki prawne”, zob. *Państwo i Prawo* 6 (2002): 104 i zawartą tam krytyczną glosę Ewy Łętowskiej.

Niechęć społeczeństwa do zawierania ślubów cywilnych i ograniczanie się do obrzędu wyznaniowego oraz niewprowadzenie zasady pierwszeństwa ślubu cywilnego miały dalsze, negatywne, ale i kuriozalne, konsekwencje. Dekret małżeński w art. 10 stanowił, że przed przystąpieniem do zawarcia związku małżeńskiego nupturienci powinni byli przedstawić między innymi świadectwo lekarskie o braku przeszkód związanych z zapadnięciem na chorobę weneryczną w stanie zaraźliwym. Był to wyraźny wpływ poglądów o konieczności badań przedślubnych, głoszonych przez wpływowych wówczas zwolenników eugeniki<sup>42</sup>. Przepis ten początkowo nie wszedł w życie (brak kadry i środków), ale zgodnie z art. XI przepisów wprowadzających prawo małżeńskie minister sprawiedliwości został upoważniony, by rozporządzeniem wprowadzić obowiązkowe badania lekarskie nupturientów. W związku z tym minister Świątkowski poinformował Radę Państwa w dniu 18 listopada 1948 roku, że Ministerstwo Zdrowia może już takie badania wprowadzić. Odmówił jednak wydania stosownego rozporządzenia, gdyż uznał, że badania takie zniechęcą społeczeństwo do zawierania ślubów cywilnych<sup>43</sup>. Minister uznał tym samym, że ważniejszym jest ugruntowanie ślubów cywilnych niż zdrowie weneryczne małżonków i ich potomstwa. Miał przy tym świadomość, że corocznie umierało wówczas 50 tys. niemowląt zarażonych kiłą wrodzoną<sup>44</sup>.

Przedstawione problemy związane z wprowadzaniem świeckiego prawa o aktach stanu cywilnego w Polsce po II wojnie światowej pomijały dotychczas bardzo istotne zagadnienie: z powodu szczupłości kadr oraz środków realizacja dekretowego założenia, iż w każdej gminie będzie funkcjonował przynajmniej jeden urząd stanu cywilnego, napotykała na trudności<sup>45</sup>. Warto pamiętać, że w warunkach powojennych wprowadzanie w życie jakiegokolwiek prawa, nawet karnego, nie było zadaniem łatwym. Był to jeden z powodów niepełnej rejestracji aktów stanu cywilnego w początkach Polski Ludowej. Sytuacja stopniowo jednak ulegała poprawie, co skutkowało nie tylko opisanymi powyżej działaniami popularyzacyjnymi władz, ale także poprawą poziomu funkcjonowania urzędów stanu cywilnego w skali kraju<sup>46</sup>.

---

<sup>42</sup> Magdalena Gawin, *Rasa i nowoczesność. Historia polskiego ruchu eugenicznego (1880–1952)* (Warszawa: Neriton, 2003), 296–300.

<sup>43</sup> *Pismo H. Świątkowskiego do Rady Państwa*, AAN, MS, sygn. 2283, k. 59.

<sup>44</sup> Tamże, k. 56.

<sup>45</sup> Wojciech M. Hrynicky, „Organizacja rejestracji stanu cywilnego w Polsce w ujęciu historycznym”, *Ius Novum* 4 (2016): 367–368.

<sup>46</sup> Świadczy o tym szczegółowa instrukcja dla USC, opracowana już w czasie obowiązywania nowego prawa z 1955 r. Zob. *Rejestracja stanu cywilnego*, do użytku służbowego (Warszawa, 1959).

## Bibliografia

### Akty prawne

- Dekret z dnia 25 września 1945 r. Prawo małżeńskie. Dz.U. 1945, nr 48, poz. 270.
- Dekret z dnia 25 września 1945 r. Prawo o aktach stanu cywilnego. Dz.U. 1945, nr 48, poz. 272.
- Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. Prawo rodzinne. Dz.U. 1946, nr 6, poz. 52.
- Dekret z dnia 14 maja 1946 r. Prawo opiekuńcze. Dz.U. 1946, nr 20, poz. 135.
- Dekret z dnia 29 maja 1946 r. Prawo małżeńskie majątkowe. Dz.U. 1946, nr 31, poz. 196.

### Inne źródła

- „Interpelacja pos. pos. Nowickiej i Wojdaka w sprawie działalności politycznej kleru katolickiego”. W: *Sprawozdanie stenograficzne z posiedzeń Krajowej Rady Narodowej. Sesja IX z dn. 3 stycznia 1946 r.*, ł. 485–606. Warszawa, 1946.
- Litwin, Józef. *W jaki sposób można by zmniejszyć liczbę „dezertów rejestracyjnych” w urzędach stanu cywilnego i w jaki sposób i przez jakie czynniki można by najskuteczniej uświadomić ludność o konieczności sporządzania aktów urodzeń, małżeństw i zgonów.* Archiwum Akt Nowych. Ministerstwo Sprawiedliwości, sygn. 975, k. 57–64.
- Morawski, Wiktor. *Rejestracja małżeństw, urodzeń i zgonów w świetle statystyki.* Archiwum Akt Nowych. Ministerstwo Sprawiedliwości, sygn. 975, k. 121–124.
- Okólnik Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 13 marca 1937 r. Dz. Urz. MWRiOP nr 4, poz. 95.
- Okólnik nr 46 Ministerstwa Oświaty z dnia 29 listopada 1947 r. w sprawie wprowadzenia w życie nowych przepisów prawa cywilnego. Archiwum Akt Nowych. Ministerstwo Sprawiedliwości, sygn. 975, k. 158–160.
- Okólnik nr 13/47 w sprawie popularyzacji prawa osobowego, małżeńskiego i prawa o aktach stanu cywilnego. Dz. Urz. MS 1947, nr 4.
- Okólnik Prezesa Rady Ministrów nr 41 w sprawie wprowadzenia w życie nowych przepisów prawa cywilnego. Niepublikowany. Archiwum Akt Nowych. Ministerstwo Sprawiedliwości, sygn. 975, k. 10–17.
- Rejestracja stanu cywilnego.* Do użytku służbowego. Warszawa, 1959.
- Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej. Sesja zwyczajna 1947. Wniosek Klubu Poselskiego Stronnictwa Demokratycznego w sprawie zmiany przepisów prawa małżeńskiego oraz prawa o aktach stanu cywilnego. Druk nr 177.
- Wyrok NSA w Poznaniu z 11 grudnia 2001 r., sygn. akt II SA/Po 1478/00. *Państwo i Prawo* 6 (2002): 104–109.
- Wyrok NSA w Warszawie z 12 grudnia 2000 r., sygn. akt V SA 1512/99. *Palestra* 7–8 (2000): 241–252.

### Opracowania

- Dudek, Antoni, Ryszard Gryz. *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989).* Kraków: Znak, 2003.

- Fiedorczyk, Piotr. „Dyskusja na temat miejsca prawa rodzinnego w systemie prawa”. *Miscellanea Historico-Iuridica* 7 (2009): 153–173.
- Fiedorczyk, Piotr. „Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego na tle stosunków pomiędzy państwem a Kościołem katolickim w Polsce (1944–1964)”. W: *Cuius regio, eius religio? Zjazd Historyków Państwa i Prawa Lublin 20–23 IX 2006 r.*, red. Grzegorz Górski, Leszek Ćwikła, Marzena Lipska. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2006.
- Fiedorczyk, Piotr. *Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego w Polsce (1945–1964)*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2014.
- Garbacka, Marta. „Laicyzacja życia publicznego a prawo o aktach stanu cywilnego po II wojnie światowej”. W: *Z zagadnień prawa rodzinnego i rejestracji stanu cywilnego*, red. Henryk Cioch, Piotr Kasprzyk. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2007.
- Gawin, Magdalena. *Rasa i nowoczesność. Historia polskiego ruchu eugenicznego (1880–1952)*. Warszawa: Neriton, 2003.
- Górnicki, Leonard. *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej II RP*. Rozprawa doktorska, Wrocław: Uniwersytet Wrocławski, 2001.
- Hrynicki, Wojciech M. „Organizacja rejestracji stanu cywilnego w Polsce w ujęciu historycznym”. *Ius Novum* 4 (2016): 358–374.
- Krasowski, Krzysztof. „Prawo o aktach stanu cywilnego w II Rzeczypospolitej”. *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 2 (1995): 227–252.
- Lachowicz, Adam. „Laicyzacyjna rola reformy prawa małżeńskiego i urzędów stanu w woj. białostockim w latach 1945 – 1948”. *Studia Podlaskie* 11 (2001): 215–231.
- Litwin, Józef. „Prawo o aktach stanu cywilnego, jego geneza i zasady przewodnie”. *Demokratyczny Przegląd Prawniczy* 3–4 (1946): 23–33.
- Litwin, Józef. *Prawo o aktach stanu cywilnego. Komentarz*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1961.
- Litwin, Józef. *Prawo o aktach stanu cywilnego z komentarzem*. Łódź: Spółdzielnia Wydawnicza „Prawo”, 1949.
- Marczewski, Antoni. „Rejestracja urodzin”. *Gazeta Administracji* 1–2 (1947): 35–40.
- „Orędzie Episkopatu Polski do wiernych w sprawie instytucji małżeństwa”. W: *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945–2000*, red. Piotr Libera, Andrzej Rybicki, Sylwester Łącki. T. 1. Marki-Struga: Michalineum, 2003.
- „Projekt księgi drugiej kodeksu cywilnego”. *Demokratyczny Przegląd Prawniczy* 8 (1948): 3–9.
- Raina, Peter. *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*. T. 1. Poznań: W Drodze, 1994.
- Szukała, Maciej. „Powstanie, organizacja i działalność urzędów stanu cywilnego w okręgach wiejskich na Pomorzu w latach 1874–1875”. W: *Dzieje wsi pomorskiej. II międzynarodowa konferencja naukowa*, red. Radosław Gaziński, Andrzej Chludziński, 49–56. Dygowo–Szczecin: GZOiK Dygowo, 2003.
- Świątkowski, Henryk. „Prawo w służbie narodu”. *Demokratyczny Przegląd Prawniczy* 1–2 (1947): 5–11.



## **Prawne problemy początków rejestracji aktów stanu cywilnego w Polsce po II wojnie światowej**

### **Streszczenie**

W 1945 roku nowe komunistyczne władze przeprowadziły akcję unifikacji prawa cywilnego i rodzinnego. Jednym z elementów tej akcji było wprowadzenie świeckiej rejestracji aktów stanu cywilnego. Kościół katolicki krytykował nowy dekret o aktach stanu cywilnego, przede wszystkim z powodu obowiązkowych ślubów cywilnych. Przeważająca część społeczeństwa polskiego nie znała wcześniej cywilnej rejestracji małżeństw, ponieważ istniała ona tylko na terenie byłego zaboru pruskiego. Prawo pruskie zawierało tzw. paragraf Bismarcka, który zmuszał nupturientów do zawierania najpierw małżeństwa cywilnego, po którym można było dopiero zawrzeć ślub kościelny. Nowe polskie prawo nie zawierało tej regulacji, wobec czego społeczeństwo ignorowało „komunistyczne” przepisy o cywilnych małżeństwach. W 1946 roku więcej niż połowa małżeństw nie była zawierana w urzędach stanu cywilnego. Władze zdawały sobie sprawę, że w zaistniałej sytuacji nie można było prowadzić polityki demograficznej. Ministerstwo Sprawiedliwości starało się poprawić sytuację poprzez szeroką akcję informacyjną, która uświadamiała społeczeństwu znaczenie cywilnej rejestracji aktów stanu cywilnego. Najważniejsza w tym zakresie była akcja w szkołach – nauczyciele mieli informować dzieci i rodziców o konieczności rejestracji. Także sądy zostały zobowiązane do akcji popularyzatorskiej. Po pewnym czasie sytuacja uległa poprawie, ale nawet dzisiaj uwidaczniają się negatywne konsekwencje braku cywilnej rejestracji małżeństw z lat 40. XX wieku, szczególnie w dziedzinie prawa spadkowego.

**Słowa kluczowe:** unifikacja prawa rodzinnego, dekret z 1945 r. prawo o aktach stanu cywilnego, urzędy stanu cywilnego, Polska, Kościół katolicki, paragraf Bismarcka

## **Legal Problems of the Beginnings of Civil Registration of Births, Marriages and Deaths in Poland after World War II**

### **Summary**

In 1945 the new communist government in Poland introduced the process of the unification of civil and family law. The process was connected with the introduction of civil registrar's offices. The Catholic Church officials were criticising the new decree, especially because of compulsory civil marriages. The vast majority of the Polish society did not know civil registrars earlier, because they existed only in the former German part of Poland. The German law knew the so called Bismarck's paragraph, according to which people were obliged to contract civil marriage first and then they could contract church marriage. The new Polish law did not contain this provision, so people were ignoring

“communist” regulations about civil marriages. In 1946 more than half of the marriages were not registered in the civil registrars’ offices. The authorities understood that in such a situation the government was not able to plan the demographic policy. The Ministry of Justice was trying to improve the situation by a very wide action of informing people about the importance of civil registration. The most important measure was the action at schools – the teachers had to inform their pupils and their parents about new registrar’s system. Also the courts were obliged to inform about new laws. After some time the situation improved, but even now we can see negative consequences of not following the new law, especially in the inheritance law.

**Keywords:** unification of family law, 1945 decree on birth, marriage and death registers, Poland, registrar’s office, Catholic Church, Bismarck’s paragraph